

KURIER POLSKI

Rok II

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Wtorek, dnia 19 listopada 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konta PKO „ZRYW” Nr. VI-135 FKO IKP. Nr. VI-140
Konta Bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 315

Angielski świat pracy przeciwko polityce zagranicznej ministra Bevina

Opozycja Partii Pracy w obronie Polski

LONDYN (PAP-dr). W Londynie w wypełnionej szczelnie sali Kingsday Hall odbyło się zebranie publiczne pod hasłem „Nowa Polska w nowej Europie”, zorganizowane przez Brytyjskie Tow. Przyj. Demokratycznej Polski. Przewodniczył poseł Partii Pracy Mac Key. Zasadniczy referat wygłosił poseł Partii Pracy Zilliacus. Obaj ci posłowie należą do tych 58 członków Labour Party, którzy ostatnio podpisali protest przeciwko obecnemu kierunkowi brytyjskiej polityki zagranicznej. Obaj są wybitnymi znawcami spraw polskich.

Przewodniczący mówił o ciągle wzrastającej opozycji w łonie Partii Pracy, skierowanej przeciw Beviniowi. Zilliacus podzielił się wrażeniami z wizyty w Polsce. Mówiąc o naszych granicach zachodnich podkreślił, że przyznanie nam tych granic jest tylko niewielką rekompensatą za ogrom krzywd, jakich Polska doznała od Niemiec. Wszystkie zastrzeżenia Bevina, uzależniające przyznanie Polsce granic zachodnich od wyborów w Polsce,

Granice Polski na Odrze i Nysie niewielką rekompensatą za ogrom krzywd, doznanych od Niemiec
Wzrastająca opozycja w łonie Partii Pracy —
Zebranie publiczne w Londynie pod hasłem „Nowa Polska w nowej Europie”

nazwał pustym i nie znaczącym frazesem i podkreślił, że Wielka Brytania zaakceptowała już fak-

tycznie te granice, zgadzając się na przesiedlenie ludności niemieckiej z tych terenów.

Już nazywają ich „zdrajcami”

Szeregi opozycji w łonie Partii Pracy rosną

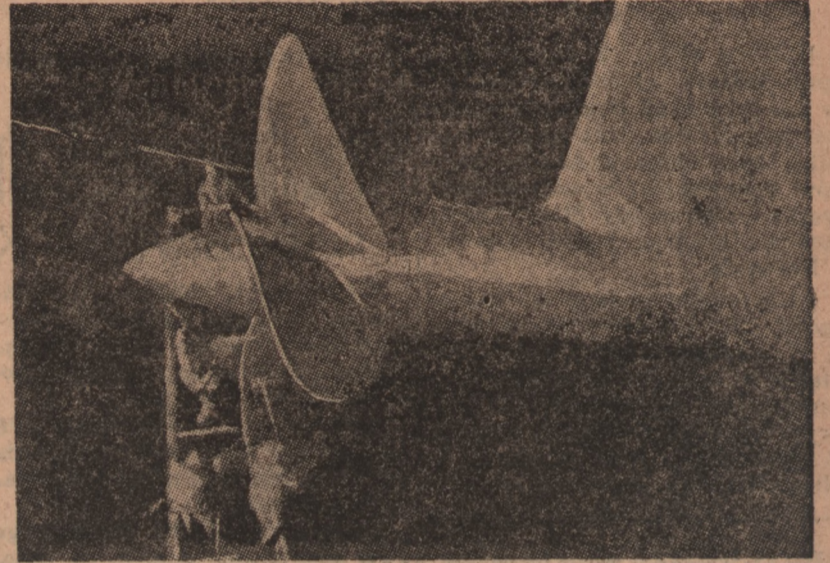
LONDYN (m). Opinia angielska żywo zajmuje się sprawą opozycji Partii Pracy. Szeregi opozycjonistów rosną.

Obserwatorzy polityczni uważają, że incydent ten ma wielką wagę, i skierowany jest bezpośrednio przeciwko polityce zagranicznej min. Bevina. Różnica zdań w łonie Partii Pracy zaszła tak daleko, że tych,

k którzy podpisali poprawkę w sprawie polityki zagranicznej nazywa się „zdrajcami”.

LONDYN (dr). Najważniejszym wydarzeniem dnia w Wielkiej Brytanii będzie poniedziałkowa debata w Izbie Gmin nad zgłoszonym protestem przeciwko polityce zagranicznej Bevina.

Śruba największego statku świata



O wymiarach angielskiego transatlantyku „Queen Elisabeth” świadczy choćby jego śruba okrętowa. Powierzchnia skrzydeł śruby wynosi kilka, dziesiąt metrów kwadratowych. Oto śruba statku, który przed podróżą do Ameryki poddany został generalnemu remontowi — polerowana jest szesnastą grubą warstwą farby ochronnej

Większe zbliżenie Francji do Związku Radzieckiego

Oświadczenie Thoreza w sprawie sojuszu francusko-angielskiego

PARYŻ (dr). Przywódca komunistów francuskich, Maurice Thorez, oświadczył na konferencji prasowej, że partia komunistyczna Francji popiera sojusz francusko-brytyjski, który jednak zależy od załatwienia problemu niemieckiego. „Humanité” pisze w związku z tym, że pierwszy krok na drodze do porozumienia i paktu francusko-brytyjskiego powinien być podjęty przez Anglików.

Winni oni wykazać większe zrozumienie dla interesów i roszczeń francuskich w odniesieniu do problemu niemieckiego. Thorez odrzucił wszelkie koncepcje bloku i polityka jego otwiera możliwości zawierania sojuszków, nie czyniąc różnic pomiędzy ewentualnymi sojusznikami.

Organ partii socjalistycznej „Populaire” stwierdza, że Thorez wyłożył wobec Wielkiej Brytanii karty na stół. Zdaniem dziennika, oświadczenie wicepremiera mieści się w ramach planu francuskiej partii komunistycznej i większego zbliżenia do Związku Radzieckiego.

Na temat Niemców Thorez wypowiedział następnie następujące wytyczne swej partii: 1. Całkowita kontrola i umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry; 2. długoletnia okupacja; 3. prawdziwe rozbrojenie; 4. unia gospodarcza między Zagłębiem Saary a Francją.

Wybory w Rumunii

BUKARESZT (PAP-dr). Rumuński min. spraw wewnętrznych, Georgesu zaznaczył na konferencji prasowej, że ordynacja wyborcza Rumunii jest najbardziej demokratyczną ordynacją wyborczą w świecie. Głosować będą mogły kobiety i żołnierze. Nowy parlament będzie się składał z 414 miejsc. Opozycja ma wszelką swobodę działania.

Strajk 400 000 górników

został zapowiedziany w Ameryce

NOWY JORK (dr). Na czwartek został zapowiedziany w Ameryce strajk 400.000 górników. W przewidywaniu strajku została zarządzona kontrola rozdzielania węgla brunatnego.

O ile strajk wybuchnie, będą wstrzymane wszelkie dostawy węgla do Europy, czym dotkniętych zostanie 21 państw.

Braterstwo broni winno być utrzymane!

Anglia przeciwko zmianie karty ONZ

NOWY JORK (dr). Na komisji politycznej ONZ przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Noel Baker zaznaczył, że gorąco popiera projekt francuski, by przed rozpoczęciem debat na Radzie Bezpieczeństwa kwestie sporne zostały wyrównane przez poprzednie, osobne debaty. Wielka Brytania ma poważne zastrzeżenia przeciwko

zmianie Karty ONZ, zwłaszcza ze względu na Związek Radziecki, który sobie takiej zmiany nie życzy. Braterstwo broni w wojnie powinno być dalej utrzymane, a demokrację budować można jedynie w oparciu o kompromis i tolerancję — oświadczył Noel Baker.

Postępy w sprawie Triestu

Kiedy wycofane będą wojska anglo-amerykańskie?

NOWY JORK (dr). Rada Ministrów 4 mocarstw osiągnęła dobre postępy w debatach nad statutem Triestu, a w szczególności w kwestii prawnej przyszłego gubernatora Triestu. Komisja zastępców ministrów spraw zagranicznych opracowuje resztę spraw, związanych z tym problemem. Molotow zaznaczył, że wielkim ułatwieniem w sprawie policji Triestu byłoby wycofanie z tego miasta wojsk brytyjskich i amerykańskich w ciągu 3 miesięcy po podpisaniu traktatu pokojowego z Włochami. Byrnes i Bevin zaznaczyli, że uczynią to jak najprędzej, skoro tylko stan bezpieczeństwa Triestu się polepszy.

Parlament francuski według zawodów

33 posłanki wobec 29 w poprzednim parlamencie

PARYŻ (PAP). Skład zawodowy nowego Zgromadzenia Narodowego przedstawia się następująco: 50 rolników, 56 robotników, 55 adwokatów, 41 wykładowców, 38 dziennikarzy, 34 urzędników, 18 przemysłowców, 17 lekarzy, 17 kupców, 14 rzemieślników i 12 notariuszy. Inne zawody zyskały poniżej 10 miejsc. Wśród

tych znajduje się 3 generałów, 3 wyższych urzędników, 3 oficerów, 2 księży i 1 literat. W obecnym Zgromadzeniu są 33 posłanki wobec 29 w ostatniej konstytucji. Najwięcej przypada na nauczycielki — 5, dalej urzędniczki — 4, robotnice, dziennikarki, pielęgniarki i gospodynie po 2 miejsca.

Żona Göringa zgłasza się po ubranie i pieniądze męża

NORYMBERGA (PAP-dr). Do więzienia norymberskiego przybyła żona Goeringa po odbiór ubrania i pieniędzy. Wydano jej 1750 marek 50.000 marek, które Goering miał przy sobie w chwili aresztowania zostało skonfiskowanych jako własność hitlerowska.

Niemcy zmniejszają eksport węgla

BERLIN (FA). W Berlinie podano wiadomość o znacznym zmniejszeniu eksportu węgla niemieckiego i to do czasu naprawienia ważnych urządzeń w kopalniach bez których nigdy nie można by pomyśleć o zwiększeniu wydobycia węgla. Ponadto zwiększa ilość węgla musi być przydzielona fabrykom niemieckim. Zarządzenie zmniejszenia eksportu dotknie najbardziej Francję.

Znaczenie Daniny Narodowej

Ministrowie Minc i Dąbrowski na konferencji prasowej

WARSZAWA (PAP-dr). Na zwolnionej konferencji prasowej ministrów przemysłu Minc, min. skarbu Dąbrowski i gen. komisarz Daniny Narodowej, Kościński, omówili szczegóły i znaczenie Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, zaznaczając m. in. że danina zostanie zużyta jedynie na cel rozpisany

i nie mogą narazić państwa na 3-miesięczną lukę w zrealizowaniu planu dostarczenia na ziemie zachodnie: potoku ludzi, ziarna i inwestycji.

Niemöller

do jeńców wojennych

LONDYN (PAP-is). Renter donosi, że pastor Niemoeller oświadczył 500 niemieckim jeńcom wojennym w obozie w Marbury Hall, że muszą oni przyjąć na siebie zarówno indywidualną jak i zbiorową odpowiedzialność za niemieckie przestępstwa wojenne. m. in. i za wymordowanie 6 milionów Żydów.

Z konferencji nad gospodarczym scaleniem Niemiec Sprawozdanie gen. Mac Narney'a

WASZYNGTON (FA). Anglo-amerykańska konferencja, obradująca w Waszyngtonie nad gospodarczym scaleniem Niemiec nie poruszyła dotąd jeszcze spraw żywotnych, na skutek nieobecności amerykańskiego ministra rolnictwa. Minister spodziewany

jest w Waszyngtonie w poniedziałek. Na konferencji wyłoniła się już znaczna rozbieżność zdań pomiędzy W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi na temat pokrycia deficytu finansowego w połączonych strefach.

Gorączka złota

PARYŻ (PAP-dr). W zatoce Hendey, znaleziono paczkę ze złotem, srebrem i biżuterią. Rozpoczął się istny wyścig w poszukiwaniu skarbow. Odkrycia dokonały dzieci, bawiące się w piasku. Znalazły one węzełek, dookoła którego leżały rozsypane monety. Po zawiadomieniu o tym rodziców, na plażę przybyły wkrótce setki ludzi z łopatami i motykami w celu znalezienia dalszych kosztowności. Policja wszczęła dochodzenie w sprawie znalezionej paczki.

Decentralizacja koncernu IG Farbenindustrie

BERLIN (FA). Z miesięcznego sprawozdania głównodowodzącego w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec gen. Mac Narney wynika, że z eksportowanych towarów niemieckich, w szczególności węgla — korzystały Stany Zjedn., Austria, Francja, Dania, Szwecja i Norwegia.

Jednocześnie podano do wiadomości, że koncern przemysłowy I. G. Farbenindustrie, rozbitý w amerykańskiej strefie okupacyjnej na poszczególne fabryki pod zarządem powierniczym. Z 850 fabryk tego koncernu w Niemczech, na terenie amerykańskiej strefie okupacyjnej znajdują się 125.

Ruchliwość frankistów w Pol. Ameryce

MONTEVIDEO (PAP-dr). W Montevideo powstał ostatnio hiszpańsko-urugwajski instytut dla spraw kulturalnych. W związku z tym zamieszkali w Urugwaju Hiszpanie republikańscy zwracają uwagę na przejęcie przez frankistów nowych form penetracji w Południowej Ameryce. Wysłannicy Franco pod płaszczykiem współpracy kulturalnej starają się podtrzymać słabnące sympatie dla dzisiejszego reżimu na półwyspie Iberyjskim.

Kiedy położony zostanie kres rządowi gen. Franco

NOWY JORK (PAP-is). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Giral w liście skierowanym do sekretarza ONZ Trygve Lie wezwał Generalne Zgromadzenie do szybkiej akcji przeciw reżimowi gen. Franco, który jak wiadomo doszedł do władzy dzięki pomocy ze strony Hitlera i Mussoliniego i do tej pory utrzymuje się dzięki pomocy politycznej i gospodarczej od niektórych członków Narodów Zjednoczonych wbrew zasadom Karty ONZ.

Jęńcy niemieccy gośćmi gwiazdkowymi Anglików

LONDYN (ZAP). W brytyjskiej Izbie Gmin jeden z posłów Partii Pracy przedstawił wniosek, by jeńcy niemieccy, przebywający w Anglii mogli spędzić gwiazdkę wśród rodzin brytyjskich.

W ostatnim czasie ograniczenia swobody ruchu jeńców zostały mocno rozluźnione. W niektórych dniach i godzinach jeńcy niemieccy mogą przebywać bez jakiegokolwiek kontroli poza obrębem obozu.

Metalowcy angielscy odwiedzą ZSRR

LONDYN (PAP-FA). Do Zw. Radzieckiego wyjeżdżają dwie grupy metalowców brytyjskich. Każda grupa liczy po 6 osób. Delegacja brytyjska ze swej strony zaprosi metalowców radzieckich do Anglii.

65 000 nauczycieli w ZNP

WARSZAWA (PAP-dr). Związek Nauczycielstwa Polskiego zrzesza obecnie 65.000 nauczycieli szkół powszechnych, średnich wszelkich typów oraz profesorów wyższych uczelni.

Jak terroryzowano górali?

Dalsze szczegóły z procesu twórców „Goralenvolku“

ZAKOPANE (PAP-dr). W dalszym ciągu procesu przeciwko przywódcom „Goralenvolku“ świadkowie ustalili charakterystyczną okoliczność, że ludność Podhala, która przez długi czas stawiała żywy opór wszelkim zarządzeniom niemieckim, dopiero częściowo ugięła się pod wpływem strachu w okresie najintensywniejszego mordowania Żydów

i na ten właśnie okres przypada największa stosunkowo ilość wydanych „kennkart“ góralskich. Św. Jan Mrowca, b. członek SS, przedstawia sądowi, w jakich warunkach znalazł się wśród SS-manów. Otóż Komitet Góralski zaproponował mu pracę w charakterze portiera w pałacu „Pod Baranami“ w Krakowie, następnie jednak przymusowo wcielono go do SS. Wówczas było tam już 8 górali, wszystkim im, za wyjątkiem dwóch, udało się zbiec i ukryć się do czasu wyzwolenia na Podhalu. Dalsi świadkowie — opisują warunki, w jakich Komitet Góralski inscenizował „powitanie“ Himmlera. Ludność spędzono na miejsce powitania pod przymusem, a temu, kto nie chciał pójść, grożono surowymi represjami.

Przedstawiciele 6 stronnictw politycznych w Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP). Do Państwowej Komisji Wyborczej Prezydium KRN powołało spośród kandydatów, przedstawionych przez poszczególne kluby poselskie:

Z ramienia Klubu Poselskiego PPS jako członka Komisji ob. Ryszarda Obrączkę, jako jego zastępcę ob. Stanisława Motykę.

Z ramienia Klubu Poselskiego PPR jako członka Komisji ob. Zenona Kliszko, jako jego zastępcę ob. Stanisława Kalinowskiego.

Z ramienia Klubu Poselskiego Str. Dem. jako członka Komisji ob. Ma-

rię Jaszczukową, jako zastępcę ob. Wiesława Fijałkowskiego.

Z ramienia Klubu Poselskiego Str. Ludowego jako członka Komisji ob. Jana Grubeckiego, jako jego zastępcę ob. Antoniego Langnera.

Z ramienia Klubu Poselskiego PSL jako członka Komisji ob. Stanisława Mazura, jako jego zastępcę ob. Stanisława Osieckiego.

Z ramienia Klubu Poselskiego Stronnictwa Pracy jako członka Komisji ob. Kazimierza Lubosiewicza, jako jego zastępcę — ob. Michała Dorembowicza.

Podejrzana opieka nad faszystami napiętnowana przez min. Wyszyńskiego

NOWY JORK (TASS-dr). Na komisji nr 3 (dla spraw socjalnych, humanitarnych i kulturalnych) zaproponował Wyszyński rozpatrzenie pisma delegacji radzieckiej do przewodniczącego komisji, w którym proponuje się utworzenie specjalnej komisji dla zbadania sytuacji w obozach dla uchodźców i osób przesiedlonych. Umotywiował on to tym, że niektórzy uczestnicy komisji, a zwłaszcza przedstawiciele Anglii, poddali w wątpliwość dane i fakty, przytoczone w przemówieniu Wyszyńskiego.

Wnioski te wywołały sprzeciw przewodniczącego, jak również delegatów USA, Wielkiej Brytanii i Australii. Jest rzeczą charakterystyczną, że przewodniczący oświadczył: „Teraz nie czas na rozpatrywanie sprawy wysłania komisji do obozów“.

Oświadczenie to wyraża niedwuznacznie politykę pewnej grupy delegacji, która dąży widocznie do zatuszowania faktów pobytu faszystów w obozach dla uchodźców, przytoczonych w przemówieniu delegata ZSRR Wyszyńskiego oraz delegata Ukrainy Miedwieda i niedopuszczenia do dalszego wyjaśnienia sprawy. Leczył nawet obserwator agencji Associated Press zmuszony był przyznać: „W obozach istotnie znajduje się wielki procent faszystów — członków węgierskiej partii „Skrzyżowane Strzały“, zwolenników hitlerowskich, czetników, ustasów, monarchistów jugosłowiańskich.“

Pomimo, że wnioski radzieckie dot. trybu rozpatrzenia statutu i propozycji australijskiej zostały poparte przez delegatów Francji, Białorusi i Egiptu, komisja większością głosów

postanowiła przystąpić do omówienia propozycji australijskiej przed rozpatrzeniem statutu.

Zwolennicy tej propozycji motywowali swą decyzję przede wszystkim względami natury finansowej — utrzymanie organów dla spraw uchodźców przy radzie społecznej i ekonomicznej kosztowałoby mniej, niż utrzymanie specjalnej organizacji międzynarod. Z tych samych założeń formalnych krytykowali ten wniosek jego przeciwnicy. Po krótkiej dyskusji propozycja delegacji australijskiej została odrzucona przez głosowanie.

Władze naczelne Stron. Pracy u Premiera

WARSZAWA (PAP-dr). Premier Osóbka-Morawski przyjął w Prezydium Rady Ministrów władze naczelne Stronnictwa Pracy z wice-ministrem Widy-Wirskim i wice-ministrem dr. Michejdą na czele.

Zjazd działaczy chłopskich z ZPP

WARSZAWA (PAP-dr). Komitet organizacyjny pierwszego zjazdu byłych działaczy chłopskich ze Związku Patriotów Polskich w ZSRR otrzymał małe liczne zgłoszenia na zjazd, który odbędzie się 15 grudnia br., na który oczekiwane jest również przybycie b. działaczy chłopskich ZPP w Moskwie, a obecnie pracowników ambasady polskiej w Moskwie: Juszkiewicza, Kadlefa i Urbańskiej.

Skon wybitnej partyzantki belgijskiej

LONDYN (PAP-dr). W Londynie umarła na skutek ataku sercowego „madame Janssen“, bohaterka uczestniczka belgijskiego ruchu oporu, znana podczas wojny wielu żołnierzom, a przeważnie lotnikom brytyjskim, którym pomagała w przedostaniu się do Wielkiej Brytanii. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele RAF, brytyjskiego min. wojny i ambasady belgijskiej.

Francja załatwia się ze swoimi zdrajcami

PARYŻ (PAP-dr). Trzech znanych dziennikarzy francuskich, piszących do pewnego pisma kolaboracjonistycznego, stanęło przed sądem paryskim pod zarzutem działania na rzecz wywiadu niemieckiego. Jeden z oskarżonych napisał książkę, w której gwałtownie zaatakował Trzecią Republikę Francuską, Żydów, komunistów i sojuszników Francji. Drugi był podobno osobistym przyjacielem niemieckiego ambasadora przy rządzie Vichy, Abetza, a trzeci był przed rozpoczęciem współpracy w wymienionym piśmie wydawcą dziennika kolaboracjonistycznego „Petit Parisien“.

Słuszne stanowisko Rządu Polskiego

O przyszłości Niemiec musi decydować również Polska

Zbliża się okres, w którym czterej ministrowie spraw zagranicznych rozpoczną narady w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Jest to sprawa, która żywo obchodzi zwłaszcza Polskę jako kraj, posiadający najdłuższe granice z Niemcami, kraj, który najstraszniej ucierpiał na skutek zaborczości niemieckiej i który jak żaden inny jest zainteresowany w trwałym uspokojeniu granicy polsko-niemieckiej. To też z pełnym zadowoleniem i całym uznaniem powita Naród Polski notę min. Rzymowskiego, wystosowaną do ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Anglii, Ameryki i Francji, a w której polski minister spraw zagranicznych oświadcza co następuje.

„Polska granicząc bezpośrednio z Niemcami, przez wiele stuleci była obiektem niemieckiej agresji i ekspansji. W ciągu wieków niemiecka ekspansja na wschód doprowadziła do przyłączenia i germanizacji znacznych obszarów polskich. Niemcy dwukrotnie pozbawiły naród pol-

ski niepodległości i zagroziły samemu jego istnieniu. W ostatniej wojnie Polska była pierwszą ofiarą zbrojnej agresji niemieckiej i niemieckiej polityki eksterminacyjnej. Polska, jako jeden z Narodów Zjednoczonych podjęła walkę zbrojną narzuconą jej przez niemieckich najeźdźców i walkę tę toczyła w kraju i poza jego granicami na wszystkich frontach działań wojennych na lądzie, na morzu i powietrzu od dnia 1 września 1939 r. aż do chwili kapitulacji Niemiec. Na skutek najazdu niemieckiego poniosła Polska niepowetowane straty zarówno w ludziach, jak i w dorobku gospodarczym i kulturalnym.

Granica polsko-niemiecka jest dłuższa, niż granica pomiędzy Niemcami, a którymkolwiek z ich sąsiadów. To też polityczny, społeczny i gospodarczy rozwój Niemiec nie może być objęty dla przyszłości narodu polskiego. Przedstawiony powyżej stan rzeczy uzasadnia zainteresowanie narodu polskiego we właściwym rozwiązaniu zagadnienia niemieckie-

go. Rząd Polski sądzi, że zaproszenie jego przedstawicieli na Konferencję Poczdamską w lipcu 1945 roku przyczyniło się do konstruktywnego rozwiązania szeregu problemów, które zostały włączone do układu poczdamskiego.

Biorąc to pod uwagę, Rząd Polski prosi, aby mu dano możliwość przedstawienia swych poglądów i wzięcia udziału w obradach konferencji ministrów spraw zagranicznych nad tymi zagadnieniami, odnoszącymi się do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, które dotyczą interesów Polski.

Mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencji z prośbą o poparcie tego stanowiska mego Rządu, którego pragnieniem jest czynne i konstruktywne współdziałanie przy osiągnięciu zadawalającego i trwałego pokoju.“

Stanowisko Rządu Polskiego, zawarte w powyższej nodzie, musi być uznane za słuszne, jeśli się chce aby świat nie zwątpił w uczciwość i sprawiedliwość wielkich mocarstw.

Świat w kilku wierszach

New Delhi utworzono komisję, która ma się zająć sprawą unarodowienia armii indyjskiej w jak najkrótszym czasie. Komisja ma złożyć rządowi sprawozdanie w ciągu 6 miesięcy. „Unarodowienie“ armii w Indiach zmierza do stopniowego zastąpienia oficerów i podoficerów brytyjskich Hindusami.

Min. Świątkowski oraz inni członkowie delegacji Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w czasie swego pobytu w Moskwie złożyli wizytę ministrowi sprawiedliwości Ryczkowski. W czasie rozmowy poruszono m. in. zagadnienia prawnicze interesujące oba kraje. Delegaci zwiedzili poza tym Kreml, i szereg instytucji kulturalno-oświatowych.

Na posiedzeniu komisji europejskiej UNRRA w Londynie podano do wiadomości, że ładunki UNRRA do Europy wyniosły do 30. 9. — 16.728.000 ton.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołniało ze stanowiska ministra lekkiego przemysłu Segoliewa, mianując na jego miejsce Mikołaja Mirotworcewa.

Poczta polska wznowiła rozmowy telefoniczne z W. Brytanią, Belgią i Szwajcarią. Jak już donosiliśmy, można również zamawiać już rozmowy telefoniczne z Francją.

Nowowybrane francuskie Zgromadzenie Narodowe zbierze się po raz pierwszy w dniu 28 listopada pod przewodnictwem najstarszego wiekiem deputowanego Marcela Cachina.

Szwedzka Rada Kontroli postanowiła wyprodukować film z przebiegu procesu przeciwko głównym przestępcom wojennym w Norymbdze. Film będzie przeznaczony dla Niemiec i całego świata.

Rząd brytyjski wysłał na ręce włoskiego min. spraw zagr. Nenni, notę, podkreślającą, że W. Brytania wita z zadowoleniem każdą próbę rozwiązania spraw włosko-jugosłowiańskich w bezpośrednich rokowaniach.

Szwedzka delegacja na Generalne Zgromadzenie ONZ z szwedzkim min. spraw zagr. Undenem na czele udała się samolotem do Nowego Jorku.

Na radiowej falie

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
W dn. 19 listopada 46 r. (wtorek)
6,00 Sygn. czasu, 6,05 dzien. por. 6,30 Muz. por. 7,05 muzyka, 7,40 muzyka por. 8,50 aud. szkolna, 12,05 aud. dla świetlic robotn. 12,40 Miniatury fortepian. w wyk. L. Robowskiej, 13,00 Muzyka obiad, 14,26 Muzyka, 15,00 Aud. dla dzieci najmłodszych pt. „Przygoda Cipcia“, 15,15 Słuch. dla dzieci pt. „Gdy wielki Jan był małym Jasiem“, 15,40 Serenady i kołysanki w wyk. Zesp. wokaln. P. R. pod dyr. J. Kołaczkowskiego, 16,05 Dzień pop. 16,30 Aud. lud. słowno-muz. pt. „Stary Sącz — miasto legend“, 17,00 Aud. dla młodzieży, 17,10 Muzyka tan. w wyk. Zesp. J. Cajmera z udz. H. Michalskiej, 18,00 Aud. wojsk. 18,30 „Nauka przy głośniku“, 19,00 Konc. symfon. Wyk. Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. Wł. Ormickiego z udz. St. Mikuszewskiego (skrzypce), 20,01 Dzień. wiecz. 20,25 Popul. konc. rozrywk. w wyk. sekcjętu P. R. z udz. M. Szopskiego, 21,00 Słuch. pt. „System dra Smoły“ 21,25 Pieśni współcz. kompoz. polsk. w wyk. A. Szlemińskiej, 23,00 Ostatn. wiad. dzien. rad. 23,30 Muzyka poran. 23,55 Streszcz. ważn. wiad. dzien., hymn.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Celem uniknięcia zwłoki i przerw w otrzymywaniu pisma, należy odnowić prenumeratę na miesiąc GRUDZIEŃ 1946 najpóźniej do dnia 25 listopada br.

Przy zamówieniach prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podawanie adresu (nazwisko i imię, miejsce zamieszkania, poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają urzędowi pocztowemu doręczanie pisma.

Na przekazach należy podać dokładnie, na jaki cel pieniądze zostały przesłane.

Rewelacyjna książka Elliotta Roosevelta

Historyczne spotkanie ludzi, którzy decydowali o losach świata

II.

Nastąpiło oficjalne przyjęcie w salonie kapitana „Augusty”. Roosevelt był gospodarzem. Premier brytyjski siedział po jego prawej stronie, dalej obecni byli Cadogan, brytyjski podsekretarz stanu min. spr. zagr., lord Cherwell, adjutant Churchilla, Sumner Welles, Harry Hopkins, Averel Harriman oraz szefowie amerykańskiego i brytyjskiego sztabu.

Podczas i po obiedzie Roosevelt, który zawsze panował w towarzystwie, w jakim się znalazł, tym razem tylko przystuchiwał się. Cały czas mówił Churchill, tak jak gdyby on właśnie udzielał audiencji. Prezydent stawał od czasu do czasu jakiegoś pytanie, a ambasador Hopkins dorzucał wtedy tylko, gdy Churchill przerywał dla nabrania oddechu, jakiś komentarz. Premier brytyjski siedział głęboko w fotelu, w ustach obracał nieprzerwanie cygaro, rękoma zaś żywo gestykulował. On tylko mówił tego wieczoru. Wszyscy inni milczeli jak zaczarowani, nawet wtedy, gdy się z nim nie zgadzali.

Churchill mówił oczywiście o wojnie. Opowiadał o bitwach, wszystkich przegranych. „Ale Wielka Brytania zawsze wygrywa wojny!” Opowiadał zupełnie otwarcie o defetyzmie, jaki ogarnął jego naród. „...ale Hitler i jego generałowie są za głupi. Oni tego wcale nie widzą”.

W pewnych chwilach uniesionym głosem przekonywał Churchilla: „to jest wasza jedyna szansa! Musicie pójść razem z nami. Jeżeli nie wypowiedzie wojny, powtarzam, jeżeli nie wypowiedzie wojny nie czekając na ich uderzenie, to oni uderzą, kiedy my będziemy pokonani, a ich pierwszy cios będzie zapewne ostatnim”.

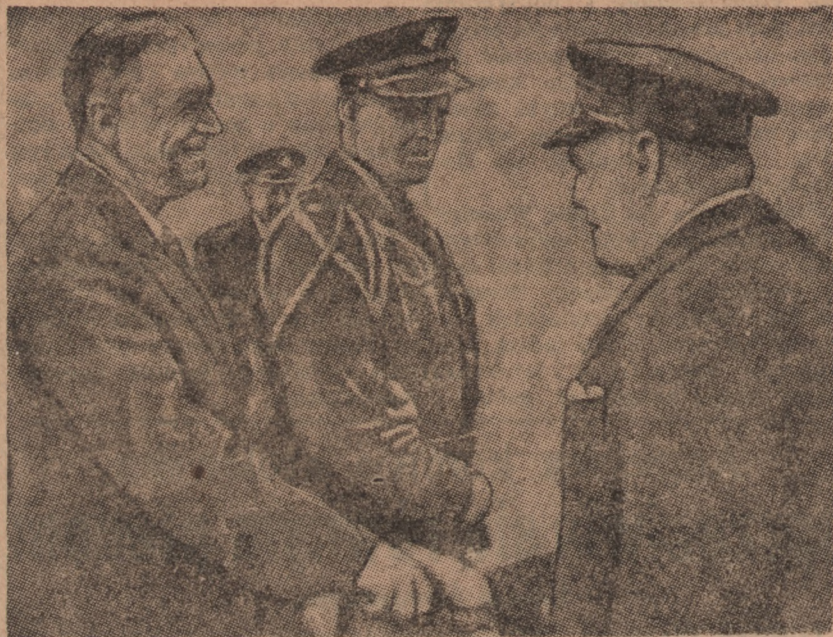
— A Rosjanie? — rzucił pytanie Roosevelt.

— Rosjanie. — W głosie można było wyczuć nutę pogardy. — Oczywiście są oni znacznie silniejsi aniżeli kiedykolwiek się tego spodziewaliśmy. Ale nikt nie może powiedzieć, jak długo to jeszcze potrwa...

— Więc pan nie przypuszcza, że oni przetrzymają wojnę?

— Kiedy padnie Moskwa... kiedy Niemcy przejdą Kaukaz... kiedy załamię się opór rosyjski...

Odpowiedzi swe zawsze formułował tak, iż z nich wynikało zupełnie przekonanie o przegranej Rosji. Nie tkwiła w nich żadna



Prez. Roosevelt w towarzystwie swego syna Elliotta wita Winstona Churchilla, ówczesnego premiera brytyjskiego, na pokładzie pancernika „Augusta”

nadzieja w trwałość oporu rosyjskiego.

Roosevelt słuchał uważnie i z ca-

łą powagą, od czasu do czasu przecierając oczy lub bawiąc się zapalką. Ale żadne „tak”, żadne

Żołnierze angielscy strajkują

„Nie chcemy pozostać w Egipcie”

Szczegóły zająć w rejonie Tel-el-Kbiru

KAIR (TASS-dr). Gazety arabskie podają szczegóły strajku żołnierzy angielskich w rejonie Tel-el-Kbiru. Strajkujący żołnierze wykrzykiwali hasła: „Egipt dla Egipcjan!”, „Nie chcemy pozostać w Egipcie!”.

Odbyły się wiece żołnierzy, na

których mówcy protestowali przeciw zatrzymaniu ich w Egipcie. Wielu żołnierzy udało się pod dowódce brygady, by przedstawić mu swe żądania. Dowódca brygady kazał żołnierzom rozejść się, lecz rozkaz jego nie został wykonany.

Rady angielskie dla Austrii

Hitlerowcy w Austrii podzieleni na 10 klas

WIEN (dr). W lecie br. objeżdżała Austrię brytyjska komisja parlamentarna, która obecnie ogłosiła swoje sprawozdanie. W sprawozdaniu tym zaznaczono, że Austria nie powinna łączyć się specjalnie z jakimkolwiek państwem na zachodzie czy też na wschodzie, a pozostać neutralną i utrzymywać jednakowo przyjazne stosunki ze

wszystkimi. Co się tyczy postępów denazyfikacji to w obozach internowanych było w czasie, w którym delegacja brytyjska przebywała w Austrii, 6800 internowanych, podzielonych na 10 klas, począwszy od klasy I. do X. Z sądemien przebywających w ostatniej klasie czekano do procesu norymberskiego.

„nie” lub „może” nie padło z ust Amerykanów siedzących w zamyślonym salonie.

W niedziele na pokładzie „Prince of Wales” wysłuchali wszyscy nabożeństwa. Niebo, które przez cały tydzień zalegały gęste chmury, rozjaśniło się gdzieś tam, iż promienie słońca padły na pokład, na którym marynarze angielscy wspólnie z amerykańskimi śpiewali chóralnie pieśni kościelne. Nikt z obecnych nie przypuszczał wtedy, że kilka miesięcy później ten sam okręt ugodzony torpedą japońską pójdzie na dno wraz z załogą, która w tej chwili odmawia głośno „Ojcze nasz”.

Po południu Roosevelt udał się na krótką konferencję z Sumner Wellesem, swym podsekretarzem stanu, na której omówiono po raz pierwszy zasady Karty Atlantyckiej oraz ustalono treść telegramu do Stalina, wyrażającego zdecydowanie wolę osiągnięcia zwycięstwa nad hitleryzmem.

Churchill powrócił na pokład „Augusty” wieczorem. Tym razem rozmowa odbyła się w gronie ściślejszym. Brali w niej udział obok prezydenta i premiera brytyjskiego ich adiutanci oraz synowie Roosevelta Franklin i Elliott.

Churchill był w doskonałym nastroju.

— Oczywiście, — zabrał głos jako pierwszy prezydent Roosevelt — jednym z warunków trwałego pokoju będzie jak największa wolność handlu.

Przerwał po tych słowach. Churchill zaś, który słuchał uważnie, opuścił głowę i spod oka obserwował prezydenta.

— Żadnych sztucznych barierek — ciągnął dalej Roosevelt, — jak najwięcej korzystnych umów handlowych, wszelkie ufatwienia dla ekspansji. Rynki otwarte dla zdrowej konkurencji.

Churchill poprawił się w fotelu. Układy handlowe Imperium Brytyjskiego — zaczął — są...

Roosevelt przerwał mu: — Tak. Tamte umowy handlowe Imperium są właśnie drastycznym przykładem. Właśnie one są przyczyną, że ludy Indii, Afryki i wszystkich kolonii Bliższego i Dalekiego Wschodu są tak zacofane, jak to dziś obserwujemy.

Churchill poczerwieniał: „Panie Prezydencie. Anglia nie zamierza w tej chwili rezygnować ze swej dogodnej pozycji brytyjskich dominacji. Swoje handlu będzie ona prowadziła, tak, jak dotychczas, a warunki tego handlu określią angielscy ministrowie!”

— Widzi pan — odpowiedział Roosevelt powoli — w tym punkcie właśnie różnimy się między sobą. Winstonie. Jestem głęboko przekonany, że jeżeli ma być osiągnięty trwały pokój, to musi nastąpić rozwój krajów zacofanych narodów zacofanych. Jak tego dokonać? Nie dokona się przecież tego przy pomo-

cy XVIII-wiecznych metod. Obecnie...

— Kto mówi o metodach XVIII wieku? — zapytał Churchill.

— Każdy z waszych ministrów wyznaje zasadę, że można z krajów kolonialnych wywozić surowce nie wzamian nie dając. XX-wieczne metody to popieranie rozwoju przemysłu w tych koloniach. XX-wieczne metody kazały powiększać dobrobyt narodów, podnosić ich stopę życiową, szerzyć oświatę, dbać o zdrowie ludności. Tego się nie przeprowadzi przy pomocy waszych układów handlowych.

Roosevelt nie mówił tego z wyrachowania, nie, on mówił z głębokim przekonaniem. Churchill wiedział o tym, i to go właśnie gniewało.

Wybiła już 2-ga godz. w nocy, gdy Churchill odszedł.

Elliott odprowadził Roosevelta do kabiny, gdzie ojciec i syn zapalili papierosy.

— Prawdziwy stary torys, prawda? — odezwał się Roosevelt, torys ze starej szkoły.

— Myślałem w pewnej chwili, że się obrazi — rzekł Elliott.

— Ależ nie. Nie zapominaj jednej rzeczy. Winston Churchill ma do spełnienia ważne zadanie, ale tylko jedno zadanie. Jest on pierwszorzędnym premierem na czas wojny. Jego jedynym właśnie zadaniem jest zobaczyć, że Anglia przeżyła wojnę. Po wojnie zaś Churchill nie będzie prowadził Wielkiej Brytanii. Zastąpi go kto inny.

Ks. Humbert w Mediolanie

RYM (PAP). Według informacji dziennika „Risorgimento Liberale”, b. następca tronu, ks. Humbert, ma się znajdować obecnie w Mediolanie, jako gość jednego z tamt. arystokratów. Kilka dni temu prasa włoska podała wiadomość, jakoby ks. Humbert zamierzał udać się do Zurichu.

Zeiss będzie nadal produkował dla Niemców

BERLIN (ZAP). Przedstawiciel Sowieckiego Zarządu Wojskowego w Niemczech oświadczył przedstawicielowi „Nachtexpressu”, że z wielkich zakładów optycznych Zeissa i Schotta w Jenie objętych reparacjami wojennymi i częściowo już wywiezionych, 1000 maszyn zostanie nadal w Niemczech.

Przy pomocy pozostałych maszyn będzie można wznowić produkcję okularów, obiektywów filmowych i fotograficznych, aparatów medycznych itp., które pokryją zapotrzebowania własne.

Agencja France Presse donosi z Ankary, że do tureckiego portu w Smyrnie zawinął amerykański okręt bojowy „Randolph” i „Fargo” w towarzystwie jednostek lżejszych.

Eugeniusz Szermentowski

19

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

W hallu panował półmrok. Odźwierni, człowiek, który ich witał głębokim ukłonem, ustrojony był w fartuszek, zdobny w masonskie emblematy. Na jego głowie tkwił trójkątny kapelus, na którym chwiała się kita z kogucich piór. Na piersi nosił godło swego stopnia: rozwarłe oko Opatrzności, emitujące faliste promienie. Klejnot ten ujęty był w lśniący metalowy trójkąt.

— Czort wie, co za maskarada — szepnął Piotr, nachylając się do ucha Gusarewa. — Na jajka kapłana Serapisa! Nigdy podobnej maskarady nie widziałem...

— Psst...

Brat odźwierny milcząco wskazał im drogę.

Udali się za nim, mijając rząd marmurowych kolumn, zakończonych jõeskimi kapitalami o baranich rogach.

Brat odźwierny po trzykroć stuknął w drzwi, które się otworzyły.

W obszernej sali, suto oświetlonej świecami w mościżnych lichtarzach, ujrzeli stół nakryty zielonym sukniem. Pośrodku siedział wielki mistrz Łoży. Piotr poznał w nim Bestuzewa-Riumina, kanclerza. Fartuch mistrza ozdobił się niżej niż u innych. Zwisiał swobodnie na spodnie. Zdobila go kitajkowa podszewka ze szlakiem purpurowym. Figury na nim wyobrażały cyr-

kiel, węgielnice i trupią czaszkę. Nad figurami widniał napis wyhaftowany hebrajskimi literami.

Kapelusz mistrza również wyróżniał się spośród innych. Stosowany, jak tamte, w równoboczny trójkąt, zdobny był w wysokie strusie pióra. Za każdym poruszeniem głowy mistrza, pióra falowały na kształt asyryjskich wachlarzy.

Piotra ubawił ten widok. Miał ochotę krzyknąć:

— Zdorowo, rebiata! — I klepnąć mistrza po łopacie. Ale się pohamował. Przypomniał sobie, że prosili go, aby zachował powagę. Pierwszy raz widział maskaradę na poważnie. Ha, coż robić, tradycje, tradycje od czasów nieśmiertelnego Hiram. Trzeba je respektować, Bóg z nimi!

Bracia łożowi otaczali mistrza zwartym kołem. Każdy, stosownie do swej godności, inne posiadał odznaki. Pierwszy dozorca nosił libelę. Drugi — pion. Mówca znowu wyszyta miał księgę otwartą. Sekretarz — dwa skrzyżowane pióra. Skarbnik — dwa klucze. Pieczętarz — pieczęcie.

Mistrz ceremonii dźwignął w rękę laskę, jak pastorał, opatrzoną u góry skrzyżowanymi pieszczelami i trupią główką.

Mimo cudacznego tych strojów, Piotr rozpoznał znajome twarze. Najpocieszniej w swoim miniaturowym fartuszkowi wyglądał zwalysta Lew Naryszkin. Obok stał Dzierżawin, młody Gagarin, książę Dolgorukow — patrzcie, i Horn przyjechał z Warszawy! — sztywny Williams, koło niego Poniatowski... Sami swoi! Ciekawe, co z nim dalej poczyna... Diabelnie nudne muszą być te obrządki bez wódki... No, wódki napewno nie dadzą!

Rozejrzał się. Za nimi widać było coś w rodzaju ołtarza, co miało kształt arki przymierza (Piotr przypo-

mina to sobie z ilustracją w Piśmie świętym). Skrzynia ma po obu bokach uszy z otworami, w których tkwią kie. Pewnie służą do podnoszenia i przenoszenia — pomyślał. Na skrzydła wyobrażony był trójkąt równoramienny. Nad nią wisiał kobierzec. Wyhaftowano na nim słońce o promienistych iglicach, księżyc ze srebrnej włóczki oraz dwa równoramienne, przecinające się trójkąty.

Ileż tych symboli, znaków, tajemniczych napisów — i to po hebrajsku! A przecież żaden z nich po hebrajsku ani w żąb!...

Przed ołtarzem dwie kolumny strzaskane, z białego marmuru. U jego stóp trumna zamknięta, na niej waza, z której unosi się wąski obłok dymu. Z tej to zapewne przyczyną cała sala przesiąknięta jest silną wonią kadzidła. Jak w cerkwi.

W chwili wejścia następcy tronu towarzysze-wtajemniczeni powstali z miejsc i, nie zdejmując kapeluszy, pochyliłi nisko głowy. Piotr grzecznie się odklonił. — Mogli by zdjąć kapelusze, ostatecznie następcą tronu, to nie zwykły śmiertelnik... Znowu widać ten przeklęty Hiram im zabrania...

Mistrz ceremonii (naturalnie, któżby inny, toż to Waśka Woroncowa!) trzykrotnym uderzeniem pastorału w posadzki dał znak rozpoczęcia uroczystości.

Wielki mistrz powstał i rzekł:

— Bracia wielebni! Oto mamy zaszczyt przyjąć do naszego grona najdosłojniejszego świeckiego, Piotra Teodorowicza Romanowa. Proponuję, aby, poddawszy go zwykłym próbom, przyjął do naszego związku jedności. Czy zgadzacie się, bracia wielebni?

— Zgadamy się — zahuczały głosy.

(No, niechby się nie zgodzili!...)

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polacy-autochtoni na W. Warmii i Mazurach

Postulaty zasiedziałej ludności polskiej pod adresem władz

Na kongresie Polaków-autochtonów w Warszawie delegacja warmijsko-mazurska wystąpiła z następującymi postulatami:

Udział w administracji: Lud polski Warmii i Mazur, który w okresie przedwojennym zdał egzamin dojrzałości narodowej i gospodarczej, domaga się, by go w wolnej Ojczyźnie pociągnięto w najszerzej mierze do współodpowiedzialności za losy tej ziemi. W tym celu domagamy się, aby w administracji państwowej i samorządowej miał równy udział z ludnością osadniczą. W szczególności domaga się, aby w gromadach i gminach o przeważającej liczbie ludności autochtonicznej na stanowiska sołtysów i wójtów powoływano autochtonów, przede wszystkim wypróbowanych działaczy Związku Polaków w Niemczech. Powyższy postulat dotyczy również powołania polskiej ludności autochtonicznej do terenowych oraz do Krajowej Rady Narodowej.

W sprawie bezpieczeństwa. Wzywamy władze państwowe do wydania natychmiastowych i skutecznych zarządzeń, któreby położyły kres wyprawom rabunkowym nieodpowiedzialnych elementów ludności przygranicznych powiatów województwa warszawskiego i biłostockiego, a w szczególności powiatów: kolneńskiego, przasnyskiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego, na ludność autochtoniczną powiatów granicznych wojew. olsztyńskiego.

W sprawie przydziałów. Wnosimy, aby rozdziałnik wszystkich przydziałów zasadniczo w każdej gminie był proporcjonalny w stosunku do ludności autochtonicznej w niej zamieszkałej, bez uzależnienia przydziałów od członkostwa jakiegokolwiek organizacji, przy czym raz ustalone warunki nie powinny być zmieniane z krzywdą dla ludności autochtonicznej.

W sprawach kredytowych. W sprawach kredytowych nomenklatura instrukcji nie może rozróżniać między osadnikami a ludnością autochtoniczną. Tam, gdzie wskutek tego rozróżnienia ludność autochtoniczna została pokrzywdzona, domagamy się od miarodajnych czynników rychłej i wyczerpującej regulacji wyrównawczej.

W sprawie odszkodowań. Wielka liczba polskich działaczy z okresu przedwojennego na terenie Warmii i Mazur na skutek swej działalności polskiej została przez Niemców pozbawiona całego dobytku. Wobec tego domagamy się, aby wyżej wymienieni uzyskali obecnie odszkodowanie z t. zw. majątku polskiego, podobnie jak to ma

miejsce u repatriantów zza Bugu. W sprawie oświaty. Młodzież warmijska i mazurska garnie się masowo do wszystkich typów szkół, lecz ze względów materialnych nie ma możliwości kontynuowania nauki. Młodzież ta odczuwa ponadto dotkliwie brak odzieży, obuwi, jak i pomocy naukowych. Wobec tego prosimy Rząd Jedności Narodowej o wzięcie młodzieży tej w opiekę i stworzenie jej takich warunków, któreby zagwarantowały przywrócenie tej młodzieży całkowicie kulturze i Narodowi Polskiemu.

Usunięcie wpływów niemieckich za pośrednictwem uniwersytetów ludowych i masowych, krótkich kursów może dać pozytywne wyniki, tylko przez zorganizowaną opiekę nad absolwentami i celowe włączenie ich w życie gospodarcze i społeczne Narodu Polskiego. Prosimy zatem o zorganizowanie celowej opieki nad absolwentami.

W związku z sprowadzaniem obecnie z Niemiec byłych mieszkańców Warmii i Mazur bez żadnej specjalnej kontroli, domagamy się ścisłej selekcji i ewidencji elementów obecnie przyjeżdżającego z Niemiec, aby wykluczyć na przyszłość możliwość dywersji niemieckiej na ziemiach polskich. Pozostali na tych terenach Niemcy powinni być jak najszybciej wysiedleni.

Ponieważ większość funkcjonariuszy pracujących na Ziemiach Odzyskanych i sprawujących bezpośrednią władzę w terenie w za-

gadnieniach przeszłości historycznej, etnograficznej i politycznej tych ziem niedostatecznie się orientuje, należałoby upowszechnić terenowe kursy poznawcze których ukończenie z pozytywnym wynikiem byłoby nieodzownym warunkiem pełnienia funkcji na Ziemiach Odzyskanych.

Przed wojną na Ziemi Warmijsko-mazurskiej były czynne trzy radiostacje niemieckie o dużej mocy wyjściowej w antenie. Obecnie, po zlikwidowaniu niemieckich stacji nadawczych, które jadłem propagandy antypolskiej zatrzymywały nasze dusze, pragniemy gorąco i

Angielska komisja królewska sprzeciwia się równym płacom kobiet i mężczyzn

LONDYN (TASS-dr). W prasie angielskiej opublikowano sprawozdanie królewskiej komisji odnośnie jednakowego sposobu opłacania pracy kobiet i mężczyzn. Reuter donosi, że komisja królewska mianowana została w r. 1944 i składała się z 4 mężczyzn i 4 kobiet pod przewodnictwem Sędziego Sądu Najwyższego Cyryla Asquitha. Komisji polecono zbadać istniejący system opłacania pracy kobiet i mężczyzn oraz wypowiedzieć się na temat socjalnych, gospodarczych i finansowych następstw wprowadzenia równej płacy za

równą pracę jakiej domagają się kobiety angielskie.

Sprawozdanie tej komisji, sprzeciwiające się zastosowaniu równych płac w przemyśle prywatnym i handlu, wywołało ostrą krytykę ze strony organizacji społecznych i związków zawodowych oraz prasy

Wybuch w kopalni czeskiej

PRAGA (PAP). W wyniku wybuchu w kopalni Kohinbor koło miasta Most 52 górników poniosło śmierć. 11 górników uratowało się w ostatniej chwili. Komisja śledcza zażądała dokonania ekshumacji zabitych przed wydaniem orzeczenia.

Jest to druga katastrofa na tej kopalni. Pierwsza miała miejsce w 1932 r. W wyniku pożaru zginęło wówczas 7 górników.

Wysokie dochody kierowników koncernów niemieckich

BERLIN (PAP-is). Według dziennika „Neues Deutschland“ kierownicy wielkich koncernów niemieckich podobnie jak przed i w czasie wojny zarabiają jeszcze krociowe sumy. Nie więc dziwnego — pisze „Neues Deutschland“ — że w tych warunkach prowadzą oni energiczną walkę o utrzymanie koncernów niemieckich.

Obniżenie budżetu wojskowego USA

NOWY JORK (PAP-is). Członek komisji morskiej w Izbie Deputowanych Sterlin Cole oświadczył na konferencji prasowej, że budżet wojskowy Stanów Zjedn. zostanie z nowym rokiem obniżony o 30 proc.

Prasa o wyborach w Ameryce

Gazeta „Narodowiec“, polski organ emigracji polskiej w Francji pisze w artykule „Polacy a wybory w USA“: „... Wszystkie ograniczenia emigracyjne i cała polityka izolacjonistyczna ma zwolenników u republikanów, którzy także uchodzą zawsze za przyjaciół Niemców, a za przeciwników narodów słowiańskich, traktowanych z pewnym lekceważeniem. Toteż republikanie są zwolennikami najostrejszego kursu przeciw Rosji. Część Polonii amerykańskiej pod wpływem przybyszów dawnej sanacji dała się uwieść przez stanowisko republikanów, zapominając, że republikanie są nie tylko antyrosyjscy, ale także antypolscy. Budowanie na republikanach zemści się na sprawie polskiej, gdyż do partii tej należą głównie Niemcy amerykańscy.“

Moskiewska „Prawda“ nawiązując do porażki wyborczej partii demokratycznej, pisze m. in.: „Partia demokratyczna tym razem nie była uzbrojona w program wyborczy, lecz posłała jedynie żałosne skrawki rozmaitych deklaracji, których treść rozczepiona była z arsenału republikanów.“

Im dalej demokraci odchodzili od Roosevelta tym bliżej przysuwali się do pozycji republikanów. Republikanie dowodzili nie bez podstaw, że oni właśnie są autorami obecnego kursu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. W tych warunkach spóźniona próba demokratów, powoływania się na wytyczne Roosevelta, nie powiodła się Ci, którzy roztrwonił kapitał polityczny, nagromadzony przez zmarłego prezydenta, nie mogli otrzymać procentów z tego kapitału.

W zagadnieniu polityki wewnętrznej — pisze dalej „Prawda“ — brak samodzielną demokratów ujawnił się niemiernie jaskrawo, przede wszystkim w sprawie kontroli cen.

Dziennik „Washington Herald“ podaje, że w stanie New Jersey wybrano znaczną większością głosów kandydata republikańskiego, który zmarł przed tygodniem. Fakt ten — pisze dziennik — dowodzi, jak silne było prorpublikańskie nastawienie wśród wyborców, którzy woleli jednego zmarłego republikanina od żyjącego demokraty.

Oficjalny organ partii pracy „Daily

Herald“ komentuje w sposób następujący wybory amerykańskie:

„Ogłoszenie wyników wyborów amerykańskich było złą nowiną dla świata. Przywykliśmy od wielu lat uważać demokratów i republikanów za stronnictwa, pomiędzy którymi trudno przeprowadzić linię podziału. Byli tacy demokraci, którzy nienawidzili ideę Roosevelta, i byli republikanie, którzy tę ideę popierali. Było by jednak nonsensem chcieć uważać zwycięstwo republikanów za pozbawione znaczenia politycznego. Truman zdążył już pójść na ustępstwa wobec pracy, odstępując od systemu kontroli, co przy ogromnych amerykańskich dostawach żywności musiało się odbić na sytuacji Europy i Azji. Groźny w tych częściach świata kryzys żywnościowy został częściowo zażegnany w następstwie wizyty Herberta Morrisona w USA. Rząd USA odrzucił już projekt dyrektora urzędu żywn. Brytyjskiej misji żywnościowej w Waszyngtonie oświadczone, że nie ma się już porozumiewać z departamentem rolnictwa, a jedynie z prywatnymi kontrahentami. Żadne z tych

ustępstw Trumana wobec „inicjatywy prywatnej“ nie zadowolili wyborcy amerykańskiego. Wybory wykazały, że pragnie on dalszych kroków w kierunku zniesienia kontroli. Prezydent Roosevelt umarł — kończy Daily Herald — ale ducha jego, niestety, przynajmniej w tej chwili, nie ma między nami.“

Prezes związku transportowców na Zachodnim Wybrzeżu nazwał wyniki wyborów protestem przeciwko zdradzie popełnionej w stosunku do programu Roosevelta.

Partia komunistyczna w odezwie, wydanej do narodu amerykańskiego, wezwała do jedności w walce przeciwko reakcji Odezwą podkreśla, że czynnik postępu w Stanach Zjednoczonych skonsolidowane w działaniu mogą zapewnić zwycięstwo kandydatowi na prezydenta, zdolnemu zrealizować program Roosevelta.

Grupa postępową partii republikańskiej, do której należy generalny dyrektor UNRRA la Guardia, przyjęła zwycięstwo republikanów bez entuzjazmu. „Wydaje się — powiedział La Guardia — że nowa większość w kongresie reprezentuje interesy tych grup, które w latach 1920—1933 wywołały największy kryzys w dziejach świata.“

Norwegia weźmie udział w okupacji Niemiec

LONDYN (ZAP). Rząd brytyjski wyraził już zgodę na współudział Norwegii w okupacji, która ma zamiar przysłać do Niemiec ok. 5 tys. żołnierzy. Część Zagłębia Ruhry już od dłuższego czasu okupuje 1 dywizja belgijska.

Co piszą inni?



Naczelny organ PPS bardzo trafnie oświadcza:

„Olbryzmia większość społeczeństwa, ogół świadomych obywateli, przed pójściem do urn, mimo ciężkich warunków materialnych, mimo niezaspokojenia potrzeb uściślaną w pełnym zrozumieniu dla potrzeby tego świadczenia i w poczuciu wypełnionego patriotycznego obowiązku.“

Bo to nie prawda, że naród polski potrafi dla kraju tylko przelewać krew, naród polski nie skąpi swej Ojczyźnie, jeżeli zachodzi potrzeba ani ofiary pracy ani ofiary mienia.

To, że Rząd Jedności Narodowej jeszcze właśnie przed wyborami ogłosił dekret o Daninie Narodowej dla każdego Polaka, który umie myśleć o przyszłości swego kraju jest dowodem, w jak wielkim stopniu obóz demokracji polskiej ma poczucie odpowiedzialności za losy i pomyślny rozwój Państwa, jak daleki jest od wszelkiej demagogii i łatwego, a zawsze niebezpiecznego „efektarstwa“.

To, że ogłoszenie Daniny Narodowej zbiega się w czasie z wyborami, choć te dwa fakty obywatelskie są w sposób oczywisty od siebie niezależne, ma także ważką wymowę dla każdego cudzoziemca:

Naród Polski może się w tym lub owym różnić, ale jego wola połączenia na wielki Ziem Odzyskanych z Macierzą jest niewzruszona; jest monolitem“.

Zwłaszcza ostatnie zdanie musi trafić do przekonania wszystkich Polaków bez wyjątku. Dały temu wyraz także władze naczelne Str. Pracy, rezygnując z wystawienia własnej listy wyborczej na Ziemiach Odzyskanych. Na tym ważnym dla Polski obszarze nikomu nie wolno rozbijać jedności narodowej.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Prasa polska poświęca artykuły wstępne Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. I tak katowicka „Trybuna Robotnicza“ pisze:

„Cały naród polski jest zainteresowany bezpośrednio w jak najszybszym i jak najlepszym zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, bowiem jest ono gwarancją naszego bezpieczeństwa i dobrobytu. Wysiłek całego narodu jest konieczny, by tego dokonać, a Danina Narodowa — tym właśnie środkiem, przy pomocy którego naród nasz oprócz realnej pomocy w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, zademonstruje swoje zrozumienie dla roli Ziemi Odzyskanych w Nowej Polsce. Dziś, kiedy za granicą odezwały się głosy kwestionujące nasze nowe granice na Odrze i Nysie, kiedy p. Bevin „wątpi“ w zdolność Polaków do zagospodarowania tych ziem, a jego protegowani nowi „fuhrerzy“ Niemców Schumacher i Neuman nie wątpią w konieczność odebrania tych ziem Polsce, kiedy pod opiekuńczym skrzydłem Anglosów rozpetana została kampania oszczerstw i plotek w „socialdemokratycznej“ prasie niemieckiej przeciwko Polsce, kiedy Wielka Czwórka podeszła do rozpatrywania zagadnienia Niemiec — właśnie dziś Danina Narodowa stać się musi nie tylko, choć to jest niezmiernie ważne, środkiem przyspieszenia odbudowy Ziemi Odzyskanych, a w nie mniejszym, a może jeszcze i większym stopniu, musi być ona potężną manifestacją gotowości i zdolności narodu polskiego do zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, a w razie potrzeby i do ich obrony“.

Kalendarzyk

Wtorek 19 listopada
Katoliński: Elżbiety
Słowiński: Nierozmigi

BYDGOSZCZ

Oddział mieszcowski dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

* Dyrekcja Teatru Polskiego komunikuje, że ze względów technicznych, zapowiedziana premiera komedii w 4 aktach Wiktora Sardou pt. „Madame Sans Genè” została przelożona na piątek dnia 22 listopada. W miasteczku zapowiedzianej premiery wystawi się w teatrze przy Al. 1 Maja 68 komedie w 3 aktach Bernarda Shaw'a pt. „Candida”. Przedstawienia „Candidy” we wtorek, środę i czwartek będą ostatnimi przedstawieniami tej komedii.

Walne zebranie kupców samodzielných

BYDGOSZCZ (lit). W sali Rzeźni Miejskiej odbyło się w dniu wczorajszym nadzwyczajne walne zebranie Zrzeszenia Kupców Samodzielných pod przew. p. Melerskiego. W toku obrad omawiano najaktualniejsze problemy chwili obecnej dotyczące inicjatywy prywatnej. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Odpowiedzi redakcji

„Młody poeta” — Bydgoszcz. Nieestety Pańskie „młode talenty” nie zachwyciły nas. Będzie pan musiał szukać innych środków, aby stać się „dojrziałym” poetą, gdyż my nie mamy zamiaru wypłacić panu ani grosza „chonorarium”. A może i nam brak „kółtury”?

25 lat minęło...

W nastroju powagi i dostojności odbył się obchód ćwierćwiecza Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (ea). Obchód 25-lecia polskiej działalności Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy jest — jak słusznie podkreślił to podczas akademii jubileuszowej jeden z mówców — jakby ukoronowaniem uroczystości 600-lecia starego grodu. Nie wiele też uroczystości nacechowane były tak dostojną powagą, jak właśnie obchód jubileuszu naszej księżnicy.

Wypełniony od godzin porannych aż do wieczornych program obchodu, poza niezbędnymi spóźnieniami co do terminu rozpoczęcia poszczególnych jego punktów, dał uczestnikom uroczystości nie tylko najmiłsze zajęcie słuchania rzeczy wielkich, ale i organizatorom obchodu niewątpliwie pełną satysfakcję, czego należy im szczerze pogratulować.

Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem odprawionym przez ks. prob. Hanelta w kościele fary. Pienia religijne, wykonane przez chór kolejarzy „Hasło” pod dyktando p. Wittstocka, jak i podniosłe słowa kaznodziei, stworzyły najwłaściwszy nastrój.

Po nabożeństwie, wywodząca się z Bibliotheca Bernardina księżnica bydgoska zaprezentowała dorobek wieków i ostatniego okresu 25-lecia pracy na specjalnej wystawie zorganizowanej w 7-miu salach Biblioteki Miejskiej (Wystawie tej poświęcimy specjalny felieton).

Punktem kulminacyjnym i najuroczystszym święta była akademii w sali Pomorskiego Domu Sztuki. Zgromadziła ona nie tylko cały tułszy świat kulturalny ale i wielu znakomitych gości z całego kraju z

reprezentantem ministra Kultury i Sztuki Kowalskiego, naczelnym dyrektorem bibliotek dr Józefem Gryczem na czele.

Gaude Mater Polonia

Akademie otworzyła uroczysta „Gaude Mater Polonia” Gorczyckiego, wykonana przez chór, po czym słowo wstępne wygłosił prezydent miasta Józef Twardziński powitaniem reprezentanta ministra Kultury i Sztuki dr Grycza, wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody, przewodniczącego WRN dr Wiechno, rektora UMK prof. dr Kolankowskiego, przedstawicieli świata nauki, partii, dziennikarstwa i licznie przybyłych reprezentantów świata biblioteczny z całego kraju. Mówca słusznie nazwał dzisiejszą uroczystość manifestacją ku czci polskiej kultury i nauki. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, księgozbiór bydgoski — w odróżnieniu od społeczeństwa, które poniosło olbrzymią stratę swych najlepszych synów — wyszedł z kataklizmu dziejowego dość obronną ręką. Na zakończenie, prezydent złożył Bibliotece życzenia dalszego rozwoju dla dobra nauki i kultury naszej odrodzonej Ojczyzny.

Szermówienie dr Grycza

Z kolei dyr. Jaroszyński zapowiedział przemówienie dr Grycza. Na-

czelnym dyrektorem bibliotek polskich, składając jubilatce życzenia w imię ministra Oświaty i innych bibliotek, zatrzymał się dłużej nad polityką barbarzyńskich hitlerowców, których konsekwentna robota w Polsce miała na celu zniszczenie wszystkich jej wartości kulturalnych. Jakkolwiek dzieła tego nie zdołał dokonać w zupełności, to jednak zadał on rany i straty niepowetowane. Płomień ognia pożar miliony książek, tysiące najcenniejszych rękopisów. Rozwój bibliotek zagwarantowany jest obecnie specjalnym dekretem. Z bibliotek korzystają mają i mogą najszerze warstwy narodu. Biblioteka bydgoska, dzięki niestrudzonej pracy oddanych idei pracowników z dyrektorem dr Witoldem Beżą na czele, ma również zapewniony rozwój. Zwalazcza, że jej właśnie udało się zachować bezcenne skarby piśmiennictwa. Okoliczność ta stała się dla mówcy okazją złożenia jubilatce gratulacji.

Kolejno życzenia złożyli w im. WRN przewodniczący dr Wiechno, w im. Zarządu Głównego Bibliotekarzy Polskich i Zw. Zaw. Pracowników Bibliotecznych p. Jan Piasecki z Warszawy, w im. Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu i Biblioteki Uniwersyteckiej jej dyrektor prof. Burhardt, w im. prezydenta m. Gdańska i gdańskiej Biblioteki Miejskiej dr M. Pelczar, w imieniu prezydenta m. Gdyni i biblioteki gdyńskiej, jak również w imieniu Koła Archiwistów i Bibliotekarzy w Gdańsku, dr K. Tybacki. Liczne audytorium gorąco oklaskiwało wszystkich mówców.

Trzy referaty

W następnym punkcie programu profesor UMK dr Kazimierz Hartleb wygłosił interesujący referat pt. „Mikołaj Kopernik — człowiek, myśliciel i ksiąg miłośnik”. Znakomity mówca narysował duchową sylwetkę tego „co gwiazdy ściągają z nieba”, nadając swemu przemówieniu niezwykle piękną szatę literacką. Przed skupionymi słuchaczami odżył obraz duszy wielkiego astronoma, duszy, która opierając się na wiedzy zdobytej w księgach, wyszła poza nie, pisząc swym wielkim odkryciem nową księgę, której wartość trwa po dzień dzisiejszy i trwać nie przestanie.

Kolejny referat pt. „Człowiek i książka” wygłosił profesor UMK dr K. Górski. Świetny znawca literatury polskiej i związanych z nią zagadnień, zanalizował stosunek człowieka do książki. Stosunek ten, o którym w potocznej mowie słyszymy jako o stosunku wybitnie pozytywnym, nie jest jedynym stosunkiem człowieka do książki. Istnieje także stosunek negatywny do książki. Znakomity mówca, powołując się na M. Kłociewicza, Heraklita i inne wielkie postaci stwierdził i udowodnił, że książka bywa również czynnikiem hamującym, a wówczas, czynnikiem, gdy wartości zawarte w książce zamykają świat, nie tworząc podstaw do wyjścia poza zawartą w niej mądrość. Książka bowiem jest przede wszystkim warunkiem dalszego rozwoju umysłowego człowieka.

25 lat minęło

Trzeci i ostatni referat pt. „25 lat minęło...” wygłosił dyrektor Biblioteki Miejskiej dr W. Beża. Zasłużony organizator polskiej Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy sęgnął pamięcią do Ossolineum, z którego wywodził się jako bibliotekarz, po czym przeszedł do swej działalności w Bydgoszczy, nakreślając dzieje ćwierćwiecza istnienia Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy (historia ta znana jest naszym czytelnikom z publikacji, ogłoszonych w okresie przedjubileuszowym). Wyliczywszy długą listę szlachetnych ofiarodawców, zapoczątkowaną pierwszym prezydentem m. Bydgoszczy śp. Janem Maciaszkiem, a zakończoną niezapomnianym śp. Kazimierzem Kierskim — ofiarodawcą 2.700 dokumentów, dr Beża złożył hołd zmarłym dobroczyńcom i podziękowanie za

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja)
Poniedziałek: Szcześciana Franja.
Wtorek: Candida. Środa: Candida.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka)
Poniedziałek: Świt, dzień i noc.
Wtorek: nieczynny. Środa: Kochanek to ja.

TEATRY ŚWIETLNE
Pomorzanin: Samotny żagiel. Polonia: Ulica złoczysty Orzeł. Powrót o świcie Wolność: Bohaterowie pustyni Bałtyk: Dzieci kapitana Branta

BIBLIOTEKA MIEJSKA
Wypożyczalnia i czytelnia pism otwarta codz. od g. 10 — 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu). Pracownia naukowa otwarta od g. 9,45 do 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem soboty po południu).

BIBLIOTEKA LUDOWA
Otwarta codz. od g. 11 — 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu).

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od 10 do 16, w niedziele i święta w godz. od 11 do 14.

DYŻURY APTEK
Pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66 Pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53. Przy Białawkach, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda miasta M. O. 23-47
Pogotowie Ratunkowe 10 00
Straż Pożarna 11-11
Międzymiastowa 60

Ma radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Wtorek — 19 listopada
6.00 Progr. og.-polski. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.45 Dykt. progr. dla radiowców. 11.57 Progr. og.-polski. 13.00 Muz. obiad w wyk. ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera z udz. E. Romanowskiego, A. Rezlera (fala og.-polska). 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Aud. słowno-muz. dla młodz.: Muz. program. — opr. Z. Ławęska. 14.50 Pog. akt F. Bzawowej. 15.00 Progr. og.-polski. 23.30 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

najwyższy stosunek do potrzeb biblioteki obecnym jej opiekunom: dyr. dr Gryczowi, Miejskiej Radzie Narodowej i jej przewodniczącemu Rutkowskiemu, Zarządowi Miasta i jego prezydentowi J. Twardzińskiemu, docentowi biblioteki Gapińskiemu, artyście-malarzowi Rupniewskiemu i wszystkim swym oddanym współpracownikom z dr Teodorem Brandowskim na czele. Dyr. dr Beża oklaskiwany był już przy wejściu na podium, zaś oklaski, którymi obdarzono go po przemówieniu, były wyrazem wdzięczności za dokonane dzieło odpowiedzialności naszej księżnicy do rządu jednej z pierwszych w kraju.

Akademie zakończyło odśpiewanie „Psalmu 130” Wallek-Walewskiego do słów Jana Kochanowskiego i pieśni „Idźmi do Ciebie” Lachmana do słów Marji Konopnickiej.

W godzinach popołudniowych gości z wiedzili muzeum im. Leona Wyczółkowskiego, a godziny wieczorne świat intelektualny Bydgoszy spędził na wieczorne koncerty w sali Pomorskiego Domu Sztuki (również i tej imprezie poświęcimy osobny felieton).

Kurs przodowników sportowych

TORUŃ (Rf) W czasie od 15 bm. do 31 stycznia 1947 r. odbędzie się w Toruniu kurs przodowników sportowych w dziedzinach: lekkiej atletyki, gimnastyki, gier ruchomych, tańców ludowych, sędziowania, organizacji metodyki i teorii sportu oraz ratownictwa. Instruktorami kursu będą pp.: Włosek i Machinko, wykładawcami pp.: prof. Machinko, prof. Tomaszewski Włosek, Szelągiewicz, Betlejowski, Necki, Mroczkowska, Włosek Pieniążkówna Passendorfowa i mgr Kalamajnska. Wykład z dziedzin ratownictwa i sanitarnej prowadzić będzie p. kpt. dr Suprzycki.

SPORT

Polonia mistrzem rundy jesiennej Wisła przegrywa w Bydgoszczy 1:3 (0:1) i traci sympatię publiczności

BYDGOSZCZ (J). Do spotkania, którego stawką był tytuł jesiennego mistrza pomorskiej klasy A, drużyny stanęły w następujących składach: Wisła: Mosler, Chojnacki, Lewanowski, Brzózka, Kudliński, Brzewski, Sadowski, Jaworski, Młodziejewski, Blank, Jetkowski, Polonia: Miłkowski, Pyda, Owczarzak, Brzechwa, Majchrzak II, Majchrzak I, Michalski, Kołodziejczyk, Wesołowski, Gozdowski, Wójcik.

Gra stała na niezłym poziomie, była żywa i dość wyrównana. W pierwszych minutach lekka przewaga Polonii, później Wisła udaje się przeprowadzić kilka groźnych akcji. Mimo to Polonia lepiej zgrała, jest o ciekłepsza i skuteczniejsza.

W 12 min. sędzia dyktuje rzut karny za rękę obrońcy Wisły. Egzekwuje Brzechwa, lecz Mosler brawurowo broni. W minutę jednak później Gozdowski plasowanym strzałem w lewy dolny róg uzyskuje prowadzenie dla Polonii. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy, gdyż obydwaj bramkarze likwidują pewnie wszystkie groźne zagrania ataku przeciwnika.

Po przerwie w 7 min. Wesołowski strzela, piłka odbija się od obrońcy Wisły i jest 2:0 dla Polonii. W 17 min. Blank otrzymuje piłkę od Jetkowskiego, mija Majchrzaka II i strzela. Kozłująca piłka zwozdi interweniującego Miłkowskiego i jest 2:1. W 37 min. Wesołowski strzela nieuchronnie, pieczętując wynik meczu. Polonia prowadzi 3:1. W tym momencie Wisła próbuje opuścić boisko, zostaje jednak powstrzymana przez swoje kierownictwo. Jednakże niesportowe to postąpienie przyczyniło się do tego, że lubiani skądinąd mający w Bydgoszczy wielu przyjaciół gruziądzanie tracą sympatię

publiczności. Zawiodły ich nerwy, a le do niczego nie tłumaczy. Trzeba przegrywać jak prawdziwi sportowcy. Wynik nie ulega już zmianie, do końca gry.

Zwycięstwem swym Polonia przypieczętowała swoje mistrzostwo jesiennej rundy.

U zwycięzców wyróżnili się Kołodziejczyk, który oddał kilka strzałów wysokiej klasy i Miłkowski, który wykazał doskonałą formę. Linia pomocy bez zarzutu. Owczarzak w obrobie lepszy niż ostatnim razem.

Sędziował b. poprawnie uważny i nie dopuszczający do brutalnej gry mjr. Rutyna. Publiczności mimo dokuczliwej zimna dużo.

Brda gromi Orleta 8:1 (3:0)

BYDGOSZCZ (J). Ostatnie spotkanie jesiennej rundy mistrzowskiej przyniosło „Brdzie” wysokie zwycięstwo nad „Orletami”. Do meczu tego stanęła „Brda” w zmienionym nieco składzie, ze Świtą na prawym łączniku, Wittem na lewym skrzydle i Zassą na środku pomocy. Nowak, grający tym razem jako kierownik napadu, wykazał, że nie nadaje się na tę pozycję. Wpadł on, mimo iż był strzelcem aż trzech bramek, błado, szczególnie w pierwszej połowie. W Brdzie wyróżnili się tym razem Witt, Ziółkowski i Kubalczak.

„Orleta” o klasę ustępowały swoim przeciwnikom i nie przedstawiały żadnej prawie groźby. Ataki ich i strzały można by z powodzeniem policzyć na palcach obydwu rąk. Bardzo słaba była obrona, pomoc również w zupełności niedostatecznym stopniu spełniała swoje zadanie, pozwalając na powstanie

Gdańsk - Pomorze 12:4 w boksie

SOPOT. Międzyokręgowe spotkanie pięściarskie przyniosło Gdańskowi wysokie zwycięstwo nad mocno osłabioną drużyną Pomorza. Punkty dla pokonanych uzyskali tylko Sowiński i Pollak.

Sam wynik nie jest niespodzianką, gdyż Pomorze, nie mogąc ze względu na chorobę najlepszych swych zawodników wystawić najsilniejszego składu, liczyło się z porażką.

Szczegóły meczu podamy w jutrzejszym dodatku sportowym.

Chojniczanka - Pomorzanin 2:1 (0:0)

CHOJNICE. Miejscowa Chojniczanka pokonała najnie spodziewanej mistrza okręgu — Pomorzana w stosunku 2:1 (0:0). Wynik ten świadczy dobitnie o spadku formy u drużyny toruńskiej.

Gwiazda - GKS 3:2 (1:0)

GRUZIĄDZ. Bydgoska Gwiazda zwycięstwem nad Gruziądzkim KS umocniła swoją pozycję w tabeli mistrzowskiej.

olbrzymiej luki między swoją linią a linią ataku.

Gra upłynęła pod znakiem bezspornej przewagi „Brdy”, aczkolwiek sam poziom pozostawiał wiele do życzenia. Bydgoszczanie od pierwszej już minuty przejmują inicjatywę. Pierwszy punkt zdobywa w 8 min. główką Adamowicz. W 33 min. Kubalczak z karnego uzyskuje drugą bramkę, a w 35 min. do przerwy ustala Adamowicz. Jest 3:0.

Po przerwie Nowak zdobywa kolejno bramki w 10 min. i w 20 min. Goście w minutę później z szybkiego zrywu uzyskują punkt honorowy. W 28 min. Nowak strzela szóstą bramkę, w 35 min. Ziółkowski siódmą i w 42 min. Kubalczak znowu z karnego, ustala wynik dnia 8:1. Organizacja meczu słaba. W ostatnich minutach gry publiczność czyni zamieszanie tuż za bramką gości.

Sport

Wooderson wycofuje się z czynnego życia sportowego

LONDYN. Mistrz Europy w biegu na 5.000 metrów, znakomity biegacz angielski Sydney Wooderson...

Wybór ten jednak dowodzi, że mistrz Europy definitywnie zakończył swą karierę biegacza.

Wooderson oświadczył, że jest szczęśliwy z tego zaszczytu, największego, jaki mógł go spotkać ze strony jego klubu.

ZSRR przystąpi do FIFA

WARSZAWA. Jak podaje prasa francuska przedstawiciel władz piłkarskich ZSRR Pusznow na konferencji z prezesem FIFA Rimetem...

ZSRR może wysłać do Paryża jedną ze swych najlepszych drużyn piłkarskich, a mianowicie CDKA.

Kongres FIBA w Londynie

LONDYN. W dniu 28 bm. rozpocznie swe obrady w Londynie pierwszy po wojnie Kongres Międzynarodowej Federacji Bokserskiej.

Czechosłowacja - Szwajcaria 12:3

PRAGA. Reprezentacja Czechosłowacji w hokeju na lodzie rozgromiła w Pradze reprezentację Szwajcarii w stosunku 12:3...

Walczak na ringu londyńskim

LONDYN. (PAP). Jan Walczak z pochodzenia Polak, występujący we Francji, jako bokser zawodowy...

gi półśredniej, rozegra w dniu 10 grudnia bm. mecz rewanżowy z Anglikiem Arthurem Danaharem.

Skromny przenosi się do Warszawy

POZNAŃ. Skromny - jeden z najlepszych bramkarzy w Polsce, grający obecnie w poznańskim KKS-ie...

TORBY - papierowe pojemniki 50 - 60 kg do maki. WORKI - lniane i jutowe. BECZKI - debowe i bukowe 30 - 50 i 100 kilow.

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4 (2600r).

KURS LEKARZY PORTOWYCH. Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdańsku oraz Morski Urząd Zdrowia inauguruje z dniem 2 stycznia 1947 roku 4-miesięczny kurs...

MATRYMONIALNE. Wspólniczkę sumienną, miłą, niezależną (gotówka niewymagana) przyjmie czterdziestoletni kupiec do solidnego przedsiębiorstwa.

Kupujemy każdą ilość wełny brudnej lub pranej. Wyroby Włókiennicze. „MERINOS” Łódź, ul. Piotrkowska 44.

Aromaty owocowe. Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego. F-ka aromatów owocowych Łódź Śródmiejska 22 tel. 200-1833.

Polska Hurtownia Galanteryjna sp. z o.o., Łódź, Nowomiejska 3, tel. 277-32. Sprzedaż tylko hurtowa.

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR 4. Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku, Plac Wałowy 15d, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w odbudującym się budynku w Gdańsku przy ul. Wałowej 14b...

Blondynka przystojna, wartyściowa, zamożna, pozna matrymonialnie pana z wyższym wykształceniem. Oferty Poste-Res-tante Nr 328188 Gdynia.

Kit szk. Jan Kapczyński. Hurtownia Drogerijna. Toruń, Łazienka 28. Telefon 338 2674r.

WOSK twardy OP „B” w kawałkach do sprzedania „REKLAMA” 2747r. Łódź, ul. Piotrkowska nr 46.

Najsympliczniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe.

Wadium ofertowe wynosi 2% sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. w Gdańsku, na konto 1006 - Ubezpieczalnia Społecznej w Gdańsku.

Właścicielka gospodarstwa szuka dzielnego rolnika, przystojnego do 40, wysokiego wzrostu. Cel matrymonialny. Zgł. IKP Gniezno.

Majstra Pilnikarskiego poszukuje od zaraz 636r. WYTWÓRNIA PILNIKÓW Gdańsk - Orunia, Dworcowa 3.

ZAWIADOMIENIA. Dr med. Roman Danielewski, specjalista w chorobach wewnętrznych, godz. przyjęć od 15 do 16. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 11. (2760r)

Mistrz piekarski poszukuje posady kierownika. Warunki proszę podać: Tczew, skrytka poczt. 12. (2685r)

Do oferty winno być załączone: 1. zaświadczenie subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, 2. odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu, oraz 3. kwit kasowy Banku na wpłacenie wadium.

Młoda przystojna panna poszukuje pana. Cel matrym. Wrzeszcz, Wajdeloty 9, „Perelka”. (2772r)

Czy znajdę mężczyznę, którego pokocham. Mam wszystkie dane, aby być najlepszą żoną. Oferty IKP Łódź „Brunetka”. (2766r)

KUPNO. UWAGAI Maszyny do liczenia ręczne - elektryczne „Facit”, „Sundstrand”, „Rheinmetall”, „Astra”, „Continental”, „Mercedes-Eurklid”, „Walther”, „Hamman”, „Brunswig”, „Monroe”, „Thales” oraz wszystkich systemów maszyn do pisania z długimi wałkami 48-65 cm natychmiast zakupi dla poważnej instytucji Zakład reparacyjny Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15, J Skarbnikiewicz.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 2 (Pomorze Zachodnie), poszukuje gisera, formiarza oraz monterów specjalistów samochodowych od zaraz, mieszkanie zapewnione, warunki do omówienia. (2720r)

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku zastrzega sobie swobodę w redukcji a nawet całkowite wyłączenie wg swego uznania niektórych robót, zastrzegając sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

Urzędniczka, wiek balzakowski, pragnie poznać pana kulturalnego do 50-ciu. Cel matrymonialny. IKP Gdynia „Urzędniczka”. (2769r)

Młoda wdowa poszukuje dla swego dziecka dobrego ojca, dla siebie oddanego towarzysza życia. Panowie z akademickim wykształceniem na stanowisku poniżej 40, ewentualnie młodzi wdowcy, którym zależy na szczęśliwym ognisku domowym, zechcą złożyć wyczerpujące oferty z fotografią do IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „30”. (2765r)

Mentol, olejek miętowy, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne. Zakup każdą ilość „ENOLA” Łódź Napiór-kowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel. Poznań Stolarska 2, m. 2. (2458r)

Poszukujemy zaraz rutyn. ksiązkowej obznajmionej z księgowością przebitkową. Państw. Młyn Parowy nr 1 w Nakle n/Not., pow. Wyrzysk. (2731r)

Wadium ofertowe wynosi 2% sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. w Gdańsku, na konto 1006 - Ubezpieczalnia Społecznej w Gdańsku.

Młoda przystojna panna poszukuje pana. Cel matrym. Wrzeszcz, Wajdeloty 9, „Perelka”. (2772r)

Panna sympatyczna, przystojna, szatynka, 28 lat, z dobrym charakterem, pozna wartościowego towarzysza życia do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Biuralistka” (6996)

SKŁAD przyborów fotograficznych Foto-Labor, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22, stale zakupuje aparaty fotograficzne Leica, Contax, Retina jak również wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, klisze, papiery, filmy. (2572r)

Dekoratora rutynowanego poszukuje od zaraz Dom Towarowy Spółdzielni „Spółnota”, Gdynia, ul. Świętojańska 68. Oferty z życiorysami i odpisami świadectw należy składać pod adres „Spółnoty”, Gdynia. (2761r)

Unieważniam zgubioną niemiecką kartę pracy. Janiszewski Alojzy, wieś Cemin, pow. Szczecinek. (6990)

Unieważniam kartę rejestracyjną nr 21 RKU i dowód osobisty wystawiony na nazwisko Bronisław Sypko, zamieszkały Szymonków, pow. Kluczborek. (2774r)

Unieważniam zgubioną obywatelstwo polskie, wystawione na nazwisko Jadwiga Żuska, zamieszkała Kuniowie pow. Kluczborek. (2779r)

Kupujemy wszelkie ilości prasowanego siana, koniczyny, słomy. Oferty kierować: Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Gdańsk-Orunia, ul. Oruńska 44. (2665r)

Szofer mechanik potrzebny natychmiast do „Filmu Polskiego” Okręgowy Zarząd Kin w Gdyni, Świętojańska 36. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. (2768r)

Unieważniam zgubioną metrykę w pełnym spisie. Kozieracki Arkadiusz, Polczyn-Zdrój. (2785r)

Unieważniam skradzioną kartę RKU Koszalin, Kamiński Bolesław, Polczyn-Zdrój. (2784r)

Unieważniam zgubioną kartę RKU, Kennkartę na nazwisko Potęga Tadeusz, Koszalin, Lignicka 24. (2782r)

Kupię dom z ogrodem okolicy Bielawki. Oferty IKP Bydgoszcz „Własny domek”. (7011)

Gospoia w średnim wieku z dobrym gotowaniem może się zgłosić pod „Gospoia” IKP Gdynia. (2771r)

Unieważniam zgubioną legitymację nr 199, wystawioną przez Sąd Apelacyjny Gdańsk, Kazimiera Domagała, Koszalin. (2776r)

Unieważniam zgubioną dokument obywatelstwa polskiego, wystawiony na nazwisko Franciszek Kowal, zamieszkały Kuniowie pow. Kluczborek. (2780r)

Unieważniam zgubioną niemiecką kartę pracy. Janiszewski Alojzy, wieś Cemin, pow. Szczecinek. (6990)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marz. Focha 20. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) - Telefon 2429

ODDZIAŁ „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI. PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCII. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM OLSKICH ODREBNE WYDANIA „JKP”

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzic pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milim. rowe: W redakcji 40 zł. Za reklamę 14 zł. Urzędowa, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelażyczne bilansy 20 zł za 1 mm. Niedziela - święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.